

POZNAŃSKIE STUDIA SLAWISTYCZNE
PSS NR 5/2013 ISSN 2084-3011Martyna Kowalska
martyna.kowalska@o2.plData przesłania tekstu do redakcji: 24.11.2012
Data przyjęcia tekstu do druku: 3.04.2013

Rosyjski mit władzy a kult jednostki

ABSTRACT. Kowalska Martyna, *Rosyjski mit władzy a kult jednostki* (The Russian Myth of Power versus Personality Cult). „Poznańskie Studia Slawistyczne” 5. Poznań 2013. Adam Mickiewicz University Press, pp. 143–156. ISBN 978-83-232-2636-9. ISSN 2084-3011.

The considerations in this paper focus upon the Russian idea of which consequence and extension is mythology of the Soviet times. We refer to the myths of tsarist Russia and to a specific relation to the authorities in Russia. The main theme of this paper concerns mythology of the Soviet times, especially one of its elements namely, the myth of power. The attention has been shifted to the history of personality cult, which revolved around Joseph Stalin.

The position of the leader in the Stalinist soviet state can be conditioned by a relation to the authorities of which origin may be traced back to pre-revolutionary times. In the summary, an attempt has been made to unmask the myth of the leader on the basis of selected works from the circle of Russian samizdat literature.

Keywords: myth of power; mythical awareness; political myth; personality cult; Joseph Stalin; demythologization; Russian free literature

*Nie byłoby mitu Rosji bez jej historii.
Mit stał się zasłoną dla tajemnicy historii.*

A. Andrusiewicz, *Mit Rosji. Studia z dziejów filozofii rosyjskich elit*

Treści mityczne są trwałym elementem świadomości zbiorowej, ideologii, religii i sztuki. Wszelkie próby interpretacji historii i kultury zakładają istnienie mitów, dlatego ważne wydaje się umiejętne podejście do wartości mitopochodnych oraz ich właściwa analiza. Rola mitów nabrała szczególnego znaczenia w XX wieku. Zdaniem Stanisława Filipowicza, „otwarte kwestionowanie autorytetu rozumu na nowo pozwoliło odkryć mit jako instrument umożliwiający sterowanie wyobraźnią” (Filipowicz 1988: 76). To z kolei zaowocowało wdrożeniem mitu do sfery władzy

i wykorzystaniem go jako narzędzia usprawniającego kontrolę nad zbiorowością (mit polityczny). Ujęcie mitu w kategoriach prawd irracjonalnych, oddziałujących na emocje i ludzkie pragnienia prowadzi do ograniczenia kontrolnej roli rozumu: „mitu nie można podważyć za pomocą rozumowania, ponieważ żadne rozumowanie go nie uzasadnia” (Filipowicz 1988: 80). Mit jest zatem źródłem wygodnych i niepodważalnych argumentów, z którymi zgadza się określona zbiorowość, a także stanowi osnowę zbiorowej świadomości, inspiruje wolę czynu i przesądza o przebiegu masowych procesów. Stanowi odpowiedź na zapotrzebowania społeczne: stabilizację i pewność własnego bytu, jawi się też jako próba umiejscowienia człowieka w konkretnej rzeczywistości i element uwalniający od wątpliwości. Z tego względu mity polityczne mogą okazać się groźne, doskonale bowiem maskują wszelkie uzurpacje władzy.

1. Mit wyjątkowości i idea władzy w Rosji

Każdy naród tworzy własną mitologię, bardziej lub mniej zaznaczającą swoją obecność w przestrzeni historycznych dziejów. Biorąc pod uwagę Rosję (Ruś), świadomość mityczna sięga początków chrześcijaństwa – mitologia narodowa kształtowała się pod silnym wpływem Cerkwi (Smoleń 2010: 11). W procesie społecznej percepcji, od zarania rosyjskich dziejów, szczególnego znaczenia nabrała wartość mitu wyjątkowości, ukazującego i wyjaśniającego inność kraju na tle pozostałych kręgów kulturowych (Wschodu i Zachodu). Andrzej Andrusiewicz zaznacza, że na bazie tego mitu dokonano idealizacji historii państwa i narodu, a także wyolbrzymiono osiągnięcia elit i przywódców (Andrusiewicz 1994: 11). Mamy więc do czynienia z dwoma mitami, które przetrwały próbę czasu: koncepcją Świętej Rusi oraz ideą Moskwy – Trzeciego Rzymu. Warto zwrócić uwagę, że podłoże religijne obu mitów zostało zręcznie przekształcone w spójny mit polityczny ukazujący z jednej strony doskonałość Rosji wynikającą z prawosławia, z drugiej nieomylność jej władców jako jedynych prawowitych spadkobierców bizantyjskiego dziedzictwa.

Andrusiewicz, charakteryzując zmitologizowany obraz przeszłości Rosji, zwraca uwagę na występujący obok mitu wyjątkowości mit siły (Andrusiewicz 1994: 11), z którego wyrosła rosyjska idea imperialna i ten-

dencje do skupiania coraz większej ilości ziem pod berłem cara. Dochodzimy w tym miejscu do pojęcia władzy w Rosji i stosunków na linii państwo – Kościół. Idea symfonii, chrześcijańskiej wspólnoty kościelno-państwowej, została przejęta bezpośrednio z Bizancjum, a jej początki sięgają czasów cesarza Konstantyna (Runciman 2008: 11–34; Kowalska 1998: 87–102). Zapoczątkował on także tradycję świętych władców w prawosławnej hagiografii, bogato rozwijaną później na Rusi, która zakładała sakralizację panującego nie przez jego upodobnienie do Stwórcy, lecz uznanie, że jest obdarzony darami łaski, szczególnym charyzmatem. Idea łączenia władzy z *sacrum*, a także wyrastający z niej mit boskiego władcy były obecne w zbiorowej świadomości od zarania dziejów. Monika Milewska podkreśla istotę tego mitu dla historii ludzkości:

ta archaiczna, zdawałoby się, figura, najlepiej uchwytna jest w antyku, w kulturze egipskiej i hellenistycznej, nowego blasku nabiera zaś w kulcie rzymskich wodzów i cesarzy. Blednie wraz z ekspansją chrześcijaństwa, by objawić się spektakularnie w XX wieku, w którym jednym z najważniejszych doświadczeń religijnych był totalitarny kult jednostki (Milewska 2012: 5).

W Rosji dopiero unia florencka (1439) oraz upadek Konstantynopola (1453), a wraz z nim krystalizacja idei Moskwy – Trzeciego Rzymu wniosły nowe spojrzenie na rolę panującego. Książęta ruscy stali się wyłącznymi spadkobiercami dziedzictwa bizantyjskiego, jedynymi kontynuatorami religii prawosławnej. Wraz z koronacją Iwana IV Groźnego (1547), usankcjonowaną świętym obrzędem, miano cara stało się oficjalnym tytułem monarchów Rosji. Jednak w rosyjskich warunkach nie miało ono tradycji imperialnych jak w Bizancjum, lecz wynikało z tradycji religijnej: „nazwa [car] była przyjmowana jako imię własne, jako jedno z imion boskich – nazywanie człowieka «carem» mogło nabrać w takich warunkach sensu mistycznego” (Uspienski, Żywow 1992: 20). Przyjęcie tytułu bizantyjskiego basileusa wiązało się z wykształceniem w świadomości poddanych, a także w świadomości kolejnych carów, poczucia wyjątkowości i misji.

Ponadto ideologia religijno-polityczna oparta na koncepcji Moskwy – Trzeciego Rzymu zrodziła nowe rozumienie zadań, które stoją przed carem: miały one wyraźnie mesjanistyczny charakter i były związane z obroną czystości prawosławia i granic nowego prawosławnego carstwa.

Proces sakralizacji władzy w Rosji wyraźnie ewoluował. Rosyjski car zaczął przyjmować komunię świętą według rytu właściwego kapłanom, otrzymał przydomek święty, nazywano go także pomazańcem Bożym, ziemskim Zbawicielem, wielbiono jego wizerunki, a dni jego urodzin i wstąpienia na tron były uroczyste obchodzone.

2. Mity czasów radzieckich

We wstępie do niniejszych rozważań zaznaczono, że mit jest trwałym elementem zbiorowej świadomości. Idea Trzech Rzymów w nowych warunkach początku XX wieku okazała się jednak anachronizmem. Moskwa stała się symbolem bezprawia: w 1931 roku zburzono cerkiew Chrystusa Zbawiciela – symbol zwycięstwa nad Napoleonem i pojednania narodu w walce z wrogiem, dokonywano masowych zniszczeń pomników kultury narodowej, palono średniowieczne świątynie, burzono filary dawnego społeczeństwa i jego symbole. Aktom zniszczenia przyświecał jeden cel: budowa nowego komunistycznego miasta, które autor *Mitów Rosji* nazywa „nowym Babilonem – symbolem ziemskiej potęgi wrogiej Bogu” (Andrusiewicz 1994: 217).

Powszechnie wiadomo, że wraz z nastaniem rządów bolszewickich nastąpił gwałtowny proces odżegnywania się od carskiej i prawosławnej tradycji Rosji. Jednak świadomość istnienia utrwalonych mitów oraz szczególny stosunek do nowej władzy znalazły ujście w postaci mitów XX wieku. Michaił Heller wskazuje na kilka radzieckich treści mitycznych: mit o zagranicy jako siedlisku zła, mit państwa komunistycznego jako rajy na ziemi, mit monolitu i jedności, mit proletariatu, mit wodza KPZR (Heller 1989: 191–209). Wokół wielkich mitów bolszewickich powstawały mity pomocnicze, za pośrednictwem których do świadomości masowej docierały treści i nakazy mitów głównych. Do ważniejszych zaliczyć można mity o bohaterach – symbolach wiary w komunizm: Pawlik Morozow, Zoja Kosmodiemianskaja, Aleksiej Stachanow; czy mity narosłe wokół wielkich postaci literatury i kultury czasów carskich, stanowiące propagandową podstawę do manipulowania masami.

Najważniejszą kwestią pozostaje jednak funkcjonowanie mitu w społeczności, które jest silnie uwarunkowane zakorzenieniem wiary w treści

mityczne. Rafał Imos porównuje szalenie izolowane radzieckie społeczeństwo do społeczności plemiennych, podobnie odseparowanych i wrogo nastawionych do wszelkich wpływów z zewnątrz. Mit daje pełne wyjaśnienie świata, całości zjawisk natury i zjawisk społecznych, sensu i celu dziejów. Wiara, a nie rozum i próby racjonalnego udowodnienia treści mitycznych są jego podstawą. „Leninowski wariant marksizmu wymagał wiary znacznie bardziej niż racjonalistyczne jego odłamy: żądał wszystkiego w imię prawdy, do której dostępem nie chciał się dzielić” (Imos 2007: 147).

Przewrót październikowy był mitem żywiołowym, zakładającym optymistyczny kierunek rozwoju w postaci pozytywnej przemiany jednostki ludzkiej. Podstawą tego mitu jest więc naturalne dobro człowieka, a sam mit żywiołowy jest nacechowany wartościami antropologicznymi. Z mitu żywiołowego stworzono mit zinstytucjonalizowany oparty na marksistowsko-leninowskiej dogmatyce: „instytucjonalizacja mitu ma być z jednej strony okiełznaniem ryzykowanej żywiołowości, prowadzącej niewątpliwie na manowce, z drugiej zaś empirycznym uzasadnieniem, umocnieniem życiową praktyką tych prawd teoretycznych, których partia jest depozytariuszem” (Imos 2007: 139–140). W optyce mitu zinstytucjonalizowanego człowieka nie można pozostawić samemu sobie, dlatego jedyną gwarancją dokonania jego jakościowej zmiany pozostaje partia i jej kierownicza rola. Pojawia się mit centralnie kreowany, a każda opinia wydana przez partię zostaje bądź wkomponowana w ów mit, bądź potępiona i uznana za nieistniejącą (dotyczy to także faktów kultury przedrewolucyjnej i mitów tego okresu).

3. Mit władzy i kult jednostki w ZSRR

Początkowo kontrola nad kreowaniem mitu radzieckiego spoczywała w rękach partii, nad którą pieczę sprawował Włodzimierz Lenin. Prawda najwyższa, wiedza i mądrość przypisane były zatem wieloosobowej instytucji. Lenin odgrywał w niej rolę wodza, był także głównym kontynuatorem i komentatorem myśli Marksa i Engelsa, postrzegano go jako mędrca i nauczyciela, ojca rosyjskiego komunizmu.

Z chwilą objęcia rządów przez Józefa Stalina kreatorem mitu radzieckiego przestała być partia, został nim wódz Związku Radzieckiego. Stojąc na czele ZSRR, Stalin pretendował do roli mędrca, usiłując obfitością swoich dzieł dorównać poprzednikowi. Z czasem do Wodza przyłgnęły określenia: genialny teoretyk, genialny uczonek, wielki myśliciel, koryfeusz, a nawet luminarz światowej nauki. W akademickich opracowaniach komunizmu przypisywano mu nieocenioną rolę, jaką wniósł w rozwój teorii marksizmu, filozofii czy ekonomii politycznej. W istocie Stalin nie wniósł do doktryny nic, ponad uzasadnienie aktualnych poczynań partii (Imos 2007: 303). Mimo że pretendował do rangi klasyka komunizmu, nigdy nim nie został, a chruszczowowska odwilż skutecznie odrzuciła oficjalny kult jednostki i zdegradowała rolę Stalina jako proroka komunizmu. Dmitrij Wołkogonow wysuwa tezę, że ukoronowanie sekretarza generalnego intelektualnym wawrzynem stanowiło jeden z przejawów deformacji, jaki zrodziło ubóstwienie Wodza (Wołkogonow 2006: 161). Ulokowanie wiedzy, wyjątkowości myśli i nieomylności partii w jednej osobie było najważniejszym przejawem kultu jednostki.

Fenomen ubóstwienia Stalina nie może w żaden sposób równać się z czcią oddawaną innym wodzom Związku Radzieckiego. O ile kult Lenina zaczął wzrastać po śmierci rewolucjonisty (jego najważniejszym symbolem jest mauzoleum na placu Czerwonym wybudowane w latach 1929–1930), o tyle wywyższenie Stalina nastąpiło za jego życia, po śmierci tracąc całkowicie na znaczeniu. Co ciekawe, natężenie umiłowania jednostki przybierało na sile proporcjonalnie do wzrostu terroru w kraju. Im głębiej sięgały stalinowskie represje, im bardziej lała się krew, a obozy i więzienia wypełniały się wrogami ludu, tym bardziej rósł nimb wokół imienia Wodza. Nie bez przyczyny mówi się o apogeum uwielbienia przypadającym na drugą połowę lat 30. XX wieku, czyli w okresie stalinowskich czystek. Od tego czasu autorytet Stalina umacniał się, osiągając pełnię po II wojnie światowej i rozszerzając wpływy na arenę międzynarodową. Powojennej adoracji jednostki znów towarzyszyły masowe represje, zsyłki do łagrów, wewnątrzpartyjne czystki. Jego wyznawcy wierzyli, że wszelka niesprawiedliwość dzieje się bez wiedzy i udziału Stalina, który był gwarantem sprawiedliwości i ładu społecznego.

Richard Pipes zauważa, że to zjawisko było deifikacją osoby Wodza: „Stalin był wszechwładny, wszechobecny, wszechwiedzący i nieomylny,

i takim pozostał do samej śmierci” (Pipes 2008: 84). Liczni badacze usiłują przeniknąć kuriozum jego władzy, stawiają pytania o kreatora kultu jednostki. Niektóre opinie sugerują, że sam Dżugaszwili wyniósł się na ołtarze w ZSRR (Медведев 1990). Nie uczyniłby tego jednak, gdyby nie specyficzne cechy rosyjskiego narodu wynikające z tzw. wschodniej mentalności, a także zakorzeniony od stuleci ubóstwiający stosunek do władcy. Inną kwestią jest osobowość genseka, z jednej strony patologiczna, z drugiej charyzmatyczna, stawiająca Stalina na równi z „boskim” carem. Większość badaczy stoi na stanowisku, że Stalin nie był odpowiedzialny za kult własnej osoby, jednak tolerował go, a w pewnych okolicznościach nawet sprzyjał (Heller, Niekricz 1986: 199–200). Wystarczy wspomnieć nadrzędną rolę Stalina jako cenzora w procesie powstawania zamawianych utworów literackich, filmów, dzieł malarskich i muzycznych traktujących o nim samym lub jego osiągnięciach.

Istotnym elementem mitu Stalina była aura tajemniczości, jaka otaczała Wodza. Tajemnica pozwalała utrzymać w społeczeństwie stan ciągłego napięcia w oczekiwaniu na cud. Innym tajnikiem pozwalającym kształtować zbiorową świadomość podwładnych było umiejętne kreowanie mitu opartego na ideologicznych schematach, rytualnych zebraniach, manifestacjach, dziękczynnych wiecach i zjazdach, odbywających się w granicach starannie kontrolowanego zbiorowego entuzjazmu. Zdaniem Wołkogenowa, na polu mitycznych wyobrażeń Stalin osiągnął wiele:

wszelkie przekonania oparte na prawdzie zastępowała wiara (...). Ludzie wierzyli w socjalizm, w wodza, w to, że społeczeństwo radzieckie jest najdoskonalsze i przodujące, w nieomylną władzę. „Tajemnica” wszechmocy jednego człowieka nie mogła istnieć bez systemu mitów, które nieustannie kultywowano i wpajano (Wołkogenow 2006: 684).

Nie wymaga wyjaśnień fakt, że w odpowiednio spreparowane radzieckie mity wierzyło wiele osób nie tylko w ZSRR, ale również na Zachodzie. W żaden racjonalny sposób, lecz tylko przez wiarę w radziecki mit władzy, nie można wytłumaczyć, dlaczego tak destrukcyjna osobowość zdołała zawładnąć umysłami milionów i wzbudzić miłość graniczącą z obłędem.

Tajemnicą były owiane nie tylko polityczne zamiary Stalina, ale również życie prywatne. Dramatyczne losy bliskich (matki, żony, syna) stanowiły społeczne tabu i do dzisiaj nie zostały właściwie zinterpretowane.

Powszechnie wiadomo, że Stalin wiódł życie ascety, a jedynymi namiętnościami (poza władzą) były fajka i gruzińskie wino. Wygląd zewnętrzny sekretarza odbiegał od modelu ikony władzy: brak przepychu i wykwintności, niezmienny mundur, bryczesy i wojskowe buty. Znając się na psychologii zbiorowej, Stalin doskonale wiedział, że jego powierzchowność może budzić rozczarowanie wśród „wiernych”, dlatego rzadko wychodził na trybuny. Był natomiast zwolennikiem ikonografii i życzył sobie, aby on sam był odwzorowaniem siły i potęgi. Wielu badaczy sugeruje, że chodziło mu o zatuszowanie fizycznych niedoskonałości: niskiego wzrostu, zeszpconej cery, braków w uzębieniu. Bez względu na motywy, obowiązywał kanon w portretowaniu wodza: Stalin miał być niczym spizowany pomnik, którego wielkość i dostojność miało iść w parze z mocą idei, której był uosobieniem.

Biorąc pod uwagę aurę tajemniczości Stalina i konsekwentnie realizowany mit jego władzy, należy uwzględnić silnie zakorzenioną w rosyjskim społeczeństwie tradycję autorytarną. Stalin doskonale wcielił się w rolę władcy, której od niego oczekiwano. Czcząc Stalina, nie czczono osoby, lecz reprezentanta mocy, jaką posiadał. Stalin zaś przyjmował hołdy nie w imieniu własnym, lecz idei, która przezeń oddziaływała (Imos 2007: 331). Rafał Imos dowodzi, że „nie do uniknięcia był kult przywódcy uosabiającego kosmiczną ideę tak samo, jak stał się nie do utrzymania po jego śmierci” (Imos 2007: 331).

4. Demaskacja mitu Stalina w rosyjskiej literaturze drugiego obiegu

Proces znoszenia „czerwonego cara” z radzieckich ołtarzy nastąpił z chwilą wygłoszenia przez Nikitę Chruszczowa referatu na XX Zjeździe KPZR w 1956 roku. Wykład pod znamienym tytułem *O kulcie jednostki i jego następstwach* (*О культуре личности и его последствиях*) wywołał skrajne emocje. Unikając generalnej oceny systemu, lawirując między wydarzeniami z okresu niemalże trzydziestoletnich rządów Stalina, Chruszczow zaatakował cechy osobiste wodza, które, w jego opinii, stały się przyczyną odejścia od leninowskiej linii partii. Odtajnienie referatu Chruszczowa wywołało prawdziwy szok w społeczeństwie radzieckim,

które nie zdążyło się jeszcze otrząsnąć po informacji o śmierci „nieśmiertelnego”. Ostatnim oficjalnym krokiem w procesie demitologizacji „Gospodarza” było wyniesienie zwłok Stalina w 1962 roku z mauzoleum pod kremłowskie mury.

Od czasu słynnego XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wszelkie prace o Stalinie przybrały różnorodny charakter: osoba dotąd czczonego Wodza stała się obiektem krytyki, nieraz bezwzględnej i gwałtownej. Początkowo, zgodnie z wytycznymi partii, przeważał jednostronny pogląd na rolę Stalina w dziejach ZSRR. Z upływem lat, zwłaszcza od czasu rządów Leonida Breżniewa, obok ujęć krytycznych, pojawiają się teksty autorów rodzimych i zagranicznych, zawierające większą dawkę obiektywizmu oraz próbę analizy stalinizmu.

Dzięki dostępowi do archiwów, demaskacja mitu Stalina znalazła ujście w pierestrojkowej i postradzieckiej literaturze naukowej i popularnonaukowej. W naszym przekonaniu najciekawsze próby „odbóstwienia” Stalina zostały zaprezentowane w twórczości rosyjskich pisarzy znajdujących się na indeksie w ZSRR – emigrantów i dysydentów. Twórców literatury wolnej jednocy dążenie do ukazania pełnego obrazu rzeczywistości radzieckiej, obejmującego wszystkie sfery życia. W przedstawieniu osoby *Generalissimusa* łączy ich dążenie do ukazania przywódcy państwa jako człowieka – istoty śmiertelnej, którą rządzą naturalne ludzkie obawy przed śmiercią, bólem i samotnością. Istoty, którą dręczą pytania egzystencjalne o sens życia i śmierci. Portret Stalina na stronicach powieści *Krąg pierwszy* (*В круге первом*, 1955–1978) Aleksandra Sołżenicyna i *Arka dla nieproszonych* (*Ковчег для незваных*, 1976–1978) Władimira Maksimowa został odarty z charyzmatycznej potęgi i zrównany z obrazem zwykłego starożytnego człowieka, dokonującego rachunku sumienia. Z tego względu twórcy zastosowali chwyt artystyczny, polegający na ukazaniu Stalina i jego kondycji psychofizycznej pod koniec życia.

Literacki portret Stalina nakreślony przez Sołżenicyna jest oparty na kontrastach. Z jednej strony wódz charakteryzowany jest przez pryzmat oficjalnych wydarzeń, związanych z obchodami siedemdziesiątych urodzin. Przygotowane na tę okazję notatki prasowe, filmy dokumentalne, monumentalne rzeźby i obrazy przedstawiają ziemskiego boga, ukochanego Wodza, miłującego naród i ojczyznę. Z drugiej strony autor prezentuje

postać Stalina u schyłku dnia, w odosobnieniu, szczelnie zamkniętego w kremlowskiej twierdzy. Obraz schorowanego i osamotnionego człowieka stoi w sprzeczności z odświętnym wizerunkiem jubilata. Również wydana z okazji kolejnych urodzin biografia *Generalissimusa*, dopracowana przez samego Stalina, w najmniejszym stopniu nie odpowiada wewnętrznym rozterkom, jakie dręczyły starca.

Całościowy odrażający wizerunek Josifa Wissarionowicza zawiera w sobie dwie pozytywne cechy, na które zwraca uwagę Lucjan Suchanek: „zestawienie Stalina z dwoma kategoriami – patriotyzmem i wiarą – ukazuje, że nawet jemu, nieludzkiemu monstrum, była dostępna uszlachetniająca idea” (Суханек 2002: 142). Stalin, w oczach rosyjskiego noblisty, odczuwa silną potrzebę pogodzenia się z Bogiem: „nie bacząc na swoją nadrzędną pozycję – Stalin tym bardziej czuł tę potrzebę, bo przecież otacza go pustka, nie ma nikogo przy boku, ani w pobliżu i cała ludzkość mrowi się gdzieś w dole. I najbliżej już mu chyba tylko do Boga. On też jest samotny” (Соłżеницын 1997: 139). Samotność człowieka, wielbionego przez miliony, ukazuje naturalną cechę ludzką, jaką jest lęk przed opuszczeniem przez bliskich. Odkrywa też ciemną stronę zbrodniczej duszy – Stalin boi się pozostać ze sobą sam na sam, wtedy bowiem budzą się wspomnienia, zmuszające go do analizy mijającego życia.

Obok samotności, o ludzkich cechach „natchnienia milionów” świadczy przejmujące uczucie strachu, jakie obezwładnia Stalina w dniu siedemdziesiątych urodzin. Wódz cierpi na swoistą manię prześladowczą, co czyni go nie mniej pozbawionym wolności niż mieszkańców jego kraju. Stary, schorowany i osamotniony nieustannie udoskonala system ochrony osobistej. Na Kremlu czy na dacy czuje się jak więzień, bardziej jednak przypomina szczura, który wybiera się na polowanie, gdy wszyscy udają się na spoczynek. Podobnie jak jego podwładni, obawia się utracić życie: „im więcej było tych, których zdołał pozbawić życia, tym bardziej nękał go nieustanny lęk o życie własne” (Соłżеницын 1997: 131).

Obraz Stalina pojawia się także na stronicach opowiadania Соłżеницына *Na krańcach* (*На краях*, 1994–1995). Tym razem Wódz opisywany jest przez pryzmat wspomnień innej postaci historycznej – marszałka Gieorgija Żukowa. Bliska współpraca ze Stalinem, zwłaszcza w czasach wielkiej wojny ojczyźnianej, pozwala na krytyczne spojrzenie, nie pozba-

wione pytań i wątpliwości. Portret Stalina, młodszego o kilka lat, uderza swym podobieństwem do szkicu z *Kręgu pierwszego*. Zwłaszcza powracający motyw strachu paraliżującego przywódcę: „jestem najbardziej niešťczęśliwym człowiekiem. Boję się nawet swojego cienia” (Sołżenicyn 2001: 348).

Literacki światopogląd Sołżenicyna, oparty na idei chrześcijańskiej, wydaje się bliski ideom Władimira Maksimowa. W *Arce dla nieproszonych* emigrant poświęcił Stalinowi obszerny fragment, wpleciony w historyczną fabułę utworu. Wódz u Maksimowa „porównywany jest do dziękiego zwierzęcia objającego się o pręty przez siebie samego stworzonej klatki” (Duda 2001: 112). Podobnie jak u Sołżenicyna, Stalin jest owładnięty myślą o własnej starości, słabnącym zdrowiu i śmierci. Dręczą go niedomagania, a coraz słabsze zdrowie wywołuje stan przygnębienia: „na własnych oczach stawał się ruiną” (Максимов 1992: 159)¹. Jednak sama śmierć nie wywołuje strachu, choć zdaje sobie sprawę z faktu, iż czyny zasługują na karę w zaświatach. Marzy o długim życiu, nie zastanawiając się nad kontynuatorem swego „dzieła”. U schyłku życia jeszcze mocniej zaczyna w nim dominować nienawiść i pogarda dla ludzi. Katarzyna Duda podkreśla: „od kaprysu Stalina, od nastroju chwili, od jego humoru zależy życie lub śmierć najbliższych mu ludzi” (Duda 2001: 112).

Cechą wspólną portretu Stalina, naszkicowanego przez obu emigrantów, jest także mania prześladowcza granicząca z obłądem. W licznych pracach naukowych o podłożu historycznym możemy znaleźć informacje, jakoby Stalin przygotowywał pod koniec życia kolejne czystki, do których wstęp stanowiły wydarzenia przełomu lat 40. i 50. XX wieku (m.in. sprawa lekarzy kremlowskich, afera leningradzka, kampania antysemitcka). Podobnie jak u Sołżenicyna, w niektórych fragmentach tekstu Stalin zostaje przedstawiony w samotni swej podmiejskiej dachy. Dodatkowym zabiegiem artystycznym jest wprowadzenie do powieści sekretnego dziennika genseka, skrywanego w ścianie sypialni, w którym Stalin zapisywał prywatne myśli i komentarze, przeznaczone tylko dla niego.

Z kolei w powieści Jurija Druźnikowa Stalina obserwujemy przez pryzmat wspomnień innych bohaterów: Jagubowa i Rappoporta. Autor *Aniołów na ostrzu igielnym* (*Ангелы на кончике иглы*, 1969–1976) przy-

¹ Tłumaczenie moje – M.K.

bliża postać Stalina, stawiając sobie cel wytyczony przez Sołżenicyna – pozbawić Naczelnego aureoli, zdjęć z niego maskę świętości. Jak zaznacza Suchanek, „można to było zrobić dwojako: wprowadzić do tekstu dane, znane z nowych materiałów o Stalinie lub stworzyć w pisarskiej wyobraźni sceny, w których będzie on uczestniczył, i pokazać, w jaki sposób się zachowuje” (Suchanek 2007: 94). Stworzony przez Drużnikowa obraz Wodza pozwala odnieść się do historycznego bohatera jak do człowieka charzmatycznego, budzącego strach, ale charakteryzującego się też ludzkimi odruchami, na przykład poczuciem humoru.

Drużnikow wprowadza postać Stalina do powieści we wspomnieniach Jagubowa. Do spotkania bohaterów dochodzi na kremlo wskim przyjęciu, w którym udział biorą zagraniczni dyplomaci. Scena pozwala ukazać umiejętność zjednywania sobie ludzi przez Stalina, zarówno zachodnich polityków, jak i otaczających go ludzi radzieckich. W powieści pojawia się także bardziej zbliżony do prawdy opis jego zbrodniczej natury (rozdział poświęcony Rappoportowi) oraz informacje o manii prześladowczej.

Ukazanie Stalina oczyma innego bohatera umożliwia wprowadzenie uwagi o wyglądzie zewnętrznym, odbiegającym od wizerunku znanego z pomników i portretów. Jagubow „zauważył, że tułów wodza był krótki, wąski, a ręce zbyt długie. Zęby nierówne i zepsute (...). Włosy się przedziły, policzki zwiędły, twarz wyblakła od wysiadania po nocach w kremlo wskim gabinecie” (Drużnikow 2001: 142). Niemało uwagi narrator poświęca także odzieniu i gestom Wodza. Z pozoru mało znaczący opis wyglądu Stalina ma, zdaniem Suchanka, znaczenie psychologiczne: złote order y na piersi to symbol samozachwytu, oznaka pychy i kompensacja kompleksu niskiego wzrostu (Suchanek 2007: 94).

Ze względu na wspólny wątek tematyczny: demaskacja mitu Stalina oraz koleje losu twórcy (działalność dysydencka i przymusowa emigracja) proponuję odnieść się także do utworu Władimira Wojnowicza *Spizowa mītość Agłai* (*Монументальная пропаганда*, 2000). Pisarz podszedł do tematu demitologizacji w odmienny sposób, sytuując w centrum uwagi czytelnika monumentalny pomnik Wodza, a więc ukazując go przez przyjęty kanon portretowania przywódcy. Utrzymany w duchu groteski obraz ma jednocześnie przerażać siłą oddziaływania stalinowskiego mitu. Nad utworem dominuje obecność Stalina w postaci ponaddwumetrowego posągu, zaanektowanego do prywatnego mieszkania głównej bohaterki, orto-

doksyjnej stalinistki, owładniętej bezgraniczną miłością do Wodza. Powieść nie tylko demaskuje mit Stalina, ale też ukazuje karykaturalny obraz człowieka, którego egzystencja opiera się na wierze w mit. Tragikomiczna postać tytułowej bohaterki stanowi przypadek człowieka, zdeterminowanego przez epokę, wierzącego w fałszywe ideały za cenę wykluczenia z partii, zerwania stosunków z jedynym synem, nieustających konfliktów z otoczeniem.

Mitologizowany portret wodza, pojawiający się na stronicach dzieł emigrantów, w którym jego cechy w wyniku hiperbolizacji i deifikacji straciły swój naturalny wygląd, zastępuje prawdziwy obraz Stalina w jego ludzkim wymiarze. Zabieg ten prowadzi do demystyfikacji drogą doboru nowych faktów i interpretacji tych falsyfikowanych w celach ideologicznych (Suchanek 2007: 95). Wybrane dzieła wolnej literatury rosyjskiej pozwalają odkryć mechanizm działania mitu, a co ważniejsze – stanowią istotny element procesu demitologizacji. Rosyjskie i radzieckie mity są wciąż obecne w Rosji. Szczególnie mocno odczuwany jest mit władzy, którego korzenie sięgają czasów carskiej Rosji i wiążą się z mitem siły i wyjątkowości (inności) Rosji. Nie sposób wyeliminować także wpływu zbiorowego myślenia mitycznego. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że mity mają groźną właściwość: są pokusą, by zaprzestać pytań o prawdę, istnieje silna potrzeba otwarcia oczu na dokonywane procesy demitologizacji (zwłaszcza gdy mowa o mitach politycznych).

Literatura

- Andrusiewicz A., 1994, *Mit Rosji. Studia z dziejów filozofii rosyjskich elit*, t. 1–2, Rzeszów.
- Drużnikow J., 2001, *Anioły na ostrzu igielnym*, przeł. A. Wołodźko-Butkiewicz, Kraków.
- Duda K., 2001, *Wiara i naród. Twórczość Władimira Maksimowa*, Kraków.
- Filipowicz S., 1988, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa.
- Heller M., 1989, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, tłumacz nieznanymi, przedruk za: „Biblioteka Kultury”, t. 439, Warszawa.
- Heller M., Niekricz A., 1986, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 1–2, przeł. A. Mietkowski, Warszawa.
- Imos R., 2007, *Wiara człowieka radzieckiego*, Kraków.

- Kołąkowski L., 1972, *Obecność mitu*, Paryż.
- Kowalska H., 1998, *Kultura staroruska XI–XVI w. Tradycja i zmiana*, Kraków.
- Lazari A. de (red.), 1995, *Mentalność rosyjska. Słownik*, Katowice.
- Lazari A., 1996, *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem. Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice.
- Максимов В., 1992, *Ковчег для незванных*, Москва.
- Медведев Р., 1990, *О Сталине и сталинизме*, Москва.
- Milewska M., 2012, *Bogowie u władzy. Od Aleksandra Wielkiego do Kim Dzong Ila. Antropologiczne studium mitów boskiego władcy*, Gdańsk.
- Pipes R., 2008, *Komunizm*, przeł. J. Górski, Warszawa.
- Runciman S., 2008, *Teokracja bizantyjska*, przeł. M. Radożycka-Paoletti, Katowice.
- Smoleń M., 2010, *Wartość poznawcza mitu w rosyjskiej historii*, w: *Idee konserwatywne w Rosji*, red. A. Rażny, Kraków, s. 9–20.
- Sołżenicyn A., 1997, *Krąg pierwszy*, przeł. J. Pomianowski, Warszawa.
- Sołżenicyn A., 2001, *Na krańcach*, przeł. J. Baczyński, w: A. Sołżenicyn, *Przełomy. Opowiadania zebrane 1959–1998*, przeł. A. Wołodźko et al., Warszawa, s. 321–360.
- Suchanek L., 2007, *Anioły, biesy i prawda: twórczość Jurija Drużnikowa*, Kraków.
- Суханек Л., 2002, *Исторические лица как литературные персонажи. Образ Сталина в творчестве А. Солженицына, В. Максимова и Ю. Дружникова*, w: *История в зеркале литературы и литературоведения: сборник докладов Международной научной конференции*, red. Л. Звонарева, Ф. Апанович, Гданьск–Варшава, s. 134–152.
- Uspieński B., Żywow W., 1992, *Car i Bóg: semiotyczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*, przeł. H. Paprocki, Warszawa.
- Wojnowicz W., 2006, *Spiszowa miłość Agłai*, przeł. H. Broniatowska, Warszawa.
- Wołkogonow D., 2006, *Stalin – wirtuoz kłamstwa, dyktator myśli*, przeł. M. Antosiewicz, Warszawa.